

NASZ REGION

D O L N O Ś L Ą S K I



nr 28 - PAŹDZIERNIK 2011

Nakład 40 000

WAŁBRZYCH/ŚWIDNICA

ŚWIEBODZICE / SZCZAWNO-ZDRÓJ / DZIERŻONIÓW / BIELAWA / STRZEGOM

Spółdzielnia zawiniła,
mieszkańcy zapłacą str. 2



Licencja na zabijanie
str. 7



Nadciąga GMO
str. 14



R E K L A M A



ŚMIERĆ OŚRODKA

Ośrodek wypoczynkowy w Zagórzcu Śląskim przestał istnieć i nikt nie czuje się winny. Kiedyś kolonie, sobotnie zabawy, kajaki, domki pełne wczasowiczów. Dziś zostały tylko wspomnienia, przy których niejednemu zakręciła się łza w oku.

więcej na str. 3

Spółdzielnia zawiniła - mieszkańcy zapłacą?

Kilkudziesięciu mieszkańców jednego z największych świdnickich osiedli, Zawiszowa, wypowiada wojnę Spółdzielni Mieszkaniowej. Chcą by jej funkcjonowaniu bliżej przyjrzała się Najwyższa Izba Kontroli.

Chodzi o roczne rozliczenie opłat za centralne ogrzewanie. We wrześniu członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zawiszów” w Świdnicy otrzymali pisemne rozliczenia wraz z wykazem kwoty, którą powinni do spółdzielni zapłacić. Dopłaty do centralnego ogrzewania otrzymali wszyscy członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zawiszów”. Tyle tylko, że kwoty dopłat znacząco się od siebie różnią. W jednej części osiedla to sumy rzędu 50-100 złotych, a innych nawet do 500-600 złotych. Tak jest w przypadku mieszkańców ulicy Władysława Łokietka 25-37 oraz Księżnej Jadwigi Śląskiej 1-19. – To jest kpina – bulwersują się mieszkańcy tej części osiedla. – Jak to możliwe? Wszyscy pobieramy ciepło z tego samego źródła. Czy my jesteśmy traktowani na innych zasadach? Podczas spotkania z nami wskazują przykłady znajomych, którzy choć mieszkają na tym samym osiedlu, takich kwot do spółdzielni płacić nie muszą. – Nasi sąsiedzi po przeciwnej stronie tej samej ulicy, w mieszkaniu identycznym metrażowo, jak moje, mają do zapłaty 100 złotych, a ja ponad 400 złotych. Pytam się, czy oni mają zimniej?

Czy nasze ciepło jest cieplejsze? No nie. Więc skąd takie różnice? – podaje jako przykład jedna z mieszanek ulicy Władysława Łokietka. Mieszkańcy tych nieruchomości czują się oszukani przez Spółdzielnię Mieszkaniową. – Jak tak dalej pójdzie będziemy żyć na tym osiedlu, jak Pawlak z Kargulem. Skoro, tak się nas traktuje – oburzają się.

Sytuacja powtarza się już nie pierwszy raz. Podobnie było zresztą w roku ubiegłym. – W tamtym roku też otrzymaliśmy dopłaty, nie były to co prawda takie kwoty, jak teraz, ale już wówczas zwracaliśmy spółdzielni uwagę na ten fakt – dodają mieszkańcy feralnej nieruchomości. Problem powtórzył się w tym roku. Tym razem jednak lokatorzy postanowili działać i o całej sprawie poinformowali Najwyższą Izbę Kontroli. Pod listem podpisało się ponad osiemdziesięciu mieszkańców. „Zwracamy się z prośbą o zbadanie nieprawidłowości wynikających z rozliczenia nas za dostawę ciepła centralnego ogrzewania za rok 2010” – piszą lokatorzy ulicy Władysława Łokietka i Księżnej Jadwigi Śląskiej. Jednocześnie podkreślają, że przyczyna dra-



stycznie wysokich dopłat prawdopodobnie tkwi w wadliwym węźle cieplnym. – Po naszych interwencjach w spółdzielni powiedziano nam, że w naszych blokach znajduje się nieprawidłowo funkcjonujący węzeł cieplny, którego wygenerowane starty ktoś musi pokryć. Padło na nas. A przecież przez cały rok płacimy zaliczki na pokrycie dostarczanego nam ciepła. I jeszcze teraz każe nam się płacić takie kwoty. To śmieszne. Skoro problem jest w węźle to trzeba coś z tym zrobić, a nie obarczać tym nas – mówią lokatorzy.

Całą sprawę zaprzecza prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Zawiszów” Wiesław Salus, również mieszkaniec osiedla Zawiszów. – Absolutnie to nie jest winna węzła cieplnego. Wyliczenia są prawidłowe. Rachunki nie kłamią – wyjaśnia prezes spółdzielni. Zdaniem prezesa tak duże koszty to wynik tego, że nieruchomość, o której mowa

jest największą nieruchomością na osiedlu Zawiszów, a w jej skład wchodzi także lokale użytkowe. Pobór ciepła jest tu więc bardzo duży. Póki co w świdnickiej spółdzielni przygotowywane są pisma z odpowiedziami dla lokatorów tych dwóch ulic z uzasadnieniem zaistniałej sytuacji. Jak podkreśla prezes spółdzielni, poczyniono już także pierwsze kroki w kierunku uniknięcia podobnej sytuacji w kolejnych latach. I tak w lokalach użytkowych znajdujących się przy tej nieruchomości zostaną zainstalowane tzw. podzielniki, czyli krótko mówiąc liczniki poboru ciepła. – Zwróciliśmy się także do Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej o obniżenie mocy węzła o 155 KW, zlikwidowaliśmy już kaloryfery we wszystkich nieużytych pomieszczeniach piwnicznych tzw. suszarniach i na pierwszych piętrach. To już spowodowało obniżenie kosztów.

Mam nadzieję, że sytuacja nigdy więcej się nie powtórzy – tłumaczy Wiesław Salus. Za błędy spółdzielni będą jednak musieli zapłacić mieszkańcy wspomnianych ulic. – Jedno muszę przyznać. Przespałiśmy ten jeden rok. Gdybyśmy zareagowali w ubiegłym roku, dziś problemu może by nie było. Ale nie ma w tym wszystkim żadnej manipulacji, traktowania mieszkańców gorzej, czy lepiej – dodaje Wiesław Salus. Choć spółdzielnia do błędu się przyznaje, dla mieszkańców feralnej nieruchomości sytuacja się nie zmienia. Dopłaty w wysokości kilkuset złotych będą musieli zapłacić. W ramach zadośćuczynienia spółdzielnia sumę rozłoży na dogodne raty, bez jakichkolwiek odsetek. O rozwoju sprawy będziemy Państwa informowali.

LENA

Łącznik do A4 w terminie



Zakończyła się budowa łącznika do autostrady A4. Prawdopodobnie w sobotę, 22 października, nową drogą pojadą pierwsze samochody.

Tak przynajmniej zapewniał podczas spotkania z dziennikarzami 29 września starosta powiatu świdnickiego Zygmunt Worsa. Prace ukończeniowe przy budowie łącznika miały początkowo zakończyć się 26 sierpnia. Wykonawca robót wynegocjował jednak wydłużenie terminu do 30 września. – Teraz dwa tygodnie czasu ma

komisja odbioru – mówi starosta powiatu świdnickiego Zygmunt Worsa. Nowa droga zostanie udostępniona kierowcom prawdopodobnie w sobotę 22 października. Droga ma około 13 kilometrów długości. Na trzynastokilometrowej trasie oprócz mostu i wiaduktów stanęła także estakada oraz trzy duże ronda. Wjazd do łącznika będzie się znajdował na drodze krajowej nr 328 na trasie Świdnica-Strzegom. Całkowity koszt inwestycji to kwota 110 milionów złotych.

LENA

NASZ REGION DOLNOŚLĄSKI

Siedziba: ul. Niepodległości 114,
58-303 Wałbrzych

Redaktor naczelny: Dariusz Gustab
Biuro Ogłoszeń: tel. 604 05 86 85
e-mail: gazeta.naszregion@wp.pl

Redaguje zespół: Dariusz Gustab,
Anna Skunka (współpraca), Marek Mróz,
Druk: Drukarnia

Polska Presse Bielany Wrocławskie - Wrocław
Kontakt z redakcją: forumpolskie@wp.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam

ŚMIERĆ OŚRODKA

Dokończenie ze str. 1

- Może kiedyś ktoś to weźmie i robi tu porządek – mówi mężczyzna w średnim wieku oparty o ogrodzenie tarasu byłej, a dziś już ruiny restauracji „Wodnik”. Pod nami spokojna tafla Jeziora Bystrzyckiego, w której odbijają się refleksy zachodzącego słońca. Nad nami, na wzgórzu Choina, widnieje majestatyczna sylwetka zamku Grodno, który w swojej 800-letniej historii widział już niejedno. Za nami to co pozostało z ośrodka wypoczynkowego jeszcze niedawno tętniącego życiem.

Historia zalewu w Zagórzcu Śląskim

zwanego też Jezioro Bystrzyckim sięga początku XX stulecia, kiedy to na skutek katastroficznych powodzi w Sudetach

Wcześniej statek pływał po Kanale Elbląskim. Do Zagórzca dojechał specjalną łorą po torach przez Jaworzynę, Wałbrzych, Jedlinę i Jugowice. Na brzeg przetransportowano go na dwóch wózkach i zwodowano.

Chcieliśmy inwestować, ale to wymaga odpowiednich ustaleń, głównie z właścicielem terenu, który ma głos decydujący. A w tym przypadku było tak, że chyba zachodził konflikt interesów, o ile tak można powiedzieć. Nie miało sensu dalej siedzieć w miejscu, gdzie nie ma żadnych widoków na rozwój, żadnych planów i ponosić koszty. Nikogo np. nie interesowało, że choć ośrodek czynny był sezonowo, to my ponosiliśmy koszty całorocznej ochrony obiektu. Ale kiedy odchodziliśmy dwa lata temu ośrodek był w dobrym stanie – dodaje.

- Zaniedbania ze strony TKKF-u nie uszły uwadze władz



odbyć 5 grudnia, o ile do tego czasu nic się nie zmieni. Władze Walimia są świadome, że to co pozostało z „Wodniaka” nie nadaje się do remontu i wszystko trzeba odbudować od podstaw.

Nikt tu nie jest winny?

Mimo zapewnień urzędników, rzeczywistość, delikatnie rzecz ujmując, jest nieciekawa. Ogrodzenie i żelazna brama prawdopodobnie padły łupem złomiarzy. W niektórych „bungalowach” widać ślady libacji. Porozrzucane meble i zdewastowane domki to widok jak po przejściu tajfunu.

rodka to już tylko wspomnienie.

Nieliczni mieszkańcy okolicznych miejscowości, którzy przyjeżdżają nad jezioro aż przecierają oczy, nikt nie może uwierzyć, że dopuszczono do takiej dewastacji.

Ośrodek wypoczynkowy był miejscem, do którego przyjeżdżano aby wypocząć, dziś wyglądem przypomina przejście wrogich wojsk. Internauci wspominają (pisownia oryginalna):

- Aż się ciężko kręci pamiętam jak obiady jadłem w wodniaku a starzy wieczorami tańczyli na dancingach w latach 80 na wczasach w Zagórzcu. /noname /

- Szok! Nie rozumiem jak to możliwe, że w tak pięknym miejscu ktoś nie zadbał o ten ośrodek. Przecież mógł on być wizytówką naszego regionu, który ponoć ma aspiracje turystyczne. /Mała /



- Szkoda takie piękne miejsce, kiedyś zjeżdżało tam wiele ludzi, opalanko odpoczynek kolonie kto pozwolił by dopuścić do takiego stanu....u nas to nie żadnego to nie może być. / /aga /

- Ja również mam całe mnóstwo wspomnień z dzieciństwa i młodości związanych z tym miejscem. A jako dziecko pamiętam wrak statku, który tkwił przy brzegu, mama mówi, że wcześniej pływał z ówczesnymi wczasowiczami pod tamę. /Anka /

Marek Mróz

W tekście wykorzystano materiały ze stron internetowych Stowarzyszenia Miłośników Zagórzca Śląskiego i Sowiogórskiego Bractwa Kolejowego



przystąpiono do budowy jezior zaporowych i suchych zbiorników przeciwpowodziowych. W tym przypadku wybór padł na wąską, głęboką dolinę leżącą niedaleko Lubachowa, do której skierowano wody Bystrzycy i jej dopływu - Młynówki. Budowa trwała 3 lata (1911-1914) i zakończyła się wzniesieniem potężnej, kamiennej, wysokiej na 44 i długiej na 230 metrów zapory, przy której w latach 1912-1917 działała hydroelektrownia.

Kiedyś zalew nazywał się Schlesiertal (Śląska Dolina), tak samo jak górnicza osada, która znalazła się na jego dnie. Zanim jednak została zalana, była kolonią dla Bystrzycy. Nazwa ta pojawia się w połowie XVI w. w związku z górnictwem rud srebra, czego pozostałością są 200-300 metrowe sztolnie w zboczach Przygodnej i Lipca. Były one, wraz z młynem wodnym u ujścia Młynówki i zamkiem, atrakcją turystyczną, do której prowadziły drogi z Wałbrzycha, Świdnicy, Jedliny Zdroju i Głuszyca. Później atrakcją rekreacyjną stało się jezioro, wokół którego zbudowano szosę, a nad brzegiem – pensjonaty i gospody.

Od 1968 r. po zalewie kursował również statek wycieczkowy o nazwie „Hübner”, zmienionej później na „Grunwald” i „Wagabunda”, który nabyła „Lustrzanka”.



Przyszło nowe

Wraz z tzw. „transformacją ustrojową” problemy finansowe dotknęły wielkie, państwowe zakłady pracy. Próby reform w większości przypadków na niewiele się zdały i większość z nich zniknęła czy to w drodze upadłości, czy likwidacji. „Pod młotek” poszedł ich majątek, w tym ośrodki wypoczynkowe. „Lustrzanka” została rozparcelowana pomiędzy kilku właścicieli. Jednym z nich było Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. Zmieniła się też nazwa ośrodka na „Wodnik”.

- Ośrodek wypoczynkowy dzierżawiliśmy od TKKF-u – mówi ostatni zarządca ośrodka, dziś właściciel jednej z restauracji w Szczawnie. Problem polegał na tym, że nie można się było dogadać z właścicielami gruntów.

gminy – twierdzi Bogumiła Kruk z UG Walim. Po długich procedurach sądowych gmina przejęła część ośrodka położoną nad wodą. Część położona wyżej należy do nadleśnictwa. Swoją część gmina chce przekazać w wieczyste użytkowanie. Ogłoszono nawet przetarg, ale ten nie przyniósł rozstrzygnięcia. Drugi ma się

- Aż dziw, że tego jeszcze nikt nie podpalił – mówi pan Andrzej, wędkujący na zalewie. - Pożar mógłby pochłonąć nie tylko drewnianą zabudowę, ale też znaczną część lasu. Przecież nikt tego nie pilnuje!

Wędkarze nie kryją co o tym myślą. Ponad tym zawisła smutna konstatacja, że istnienie oś-



Szkola

niaby bezpłatna

Wielodzietne rodziny nie stać na kształcenie dzieci

Świdnica przeznaczy na wyprawkę szkolną około 150 tysięcy złotych. W tegorocznym budżecie Dzierżoniów przeznaczył 44 tysiące złotych. W Wałbrzychu nie wiedzą ile wydadzą na pomoc dla dzieci szkolnych. Zapytany przez nas Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

– Całe wakacje musieliśmy sobie dostawicznie odejmować od ust, odkładaliśmy każdą złotówkę, dostawicznie wszystkiego musieliśmy sobie odmawiać – mówi świdniczaneczka Anna, mama dziesięcioletniej Laury, ośmioletniego Arka, siedmioletniego Igora i dziesięciomiesięcznego Maksymiliana. Rodziny nie stać też było na wakacyjny wspólny wyjazd. Na same podręczniki wydali prawie tysiąc złotych. Do tego jeszcze dla każdego wyprawka. – Na wyprawkę córki wydałam 280 złotych. Na chłopców mniej, bo mają plecaki z zeszłego roku – dodaje.

Podręczniki z uwagi na ciągle zmieniającą się podstawę programową zazwyczaj muszą być kupowane nowe, o używanych, odkupionych od kolegów ze starszych klas lub po starszej siostrze czy bracie, można już tylko pomarzyć. W pierwszych klasach tym bardziej, bo podręczniki jednocześnie służą jako ćwiczenia, w których mali uczniowie rozwiązują swoje pierwsze zadania, robią wycinanki, czy przyklejają naklejki. – *Nawet podręczniki do religii musieliśmy kupić nowe* – dodaje Izabela, mama siedmioletniego Tomka, w tym roku pierwszoklasisty i pięcioletniego Patry-

nie wiedział jaka suma została wydana na tego typu pomoc w obecnej chwili. Podręczniki, przybory szkolne, plecaki, a wreszcie jeszcze pierwsze opłaty tj. ubezpieczenia, czy wpłata na Radę Rodziców, są przyczyną dylematów rodzin wielodzietnych.

ka, który rozpoczął naukę w zę-
rówce. – *Te po starszym synu nie
mogły być używane ze względu
na to, że były wypelnione. A prze-
cież od tego są ćwiczenia, a nie
podręcznik.*

Pomoc Państwa w tym zakresie jest niewielka. – *Dodatkowo do rodzinnego na początek roku szkolnego otrzymaliśmy po 100 złotych. Ale to jest kropla w morzu potrzeb tak naprawdę* – mówi Anna. – *Chociaż to zawsze jakaś pomoc.* Dla tej świdnickiej rodziny, podobnie, jak dla wielu innych po-

czątek roku szkolnego to prawdziwa gehenna. – *Nie wiem skąd na to wszystko nabrać. Na podręczniki i przybory odtoczyliśmy przez wakacje. Ale we wrześniu dochodzi jeszcze masa innych opłat* – wyjaśnia Anna. Najpierw ubezpieczenie, potem składka na Radę Rodziców, zaraz wycieczki, wyjazdy na basen, do kina, czy teatru, czy choćby pamiątkowe klasowe fotografie, zazwyczaj robione na początku roku szkolnego. Najbiedniejsi uczniowie mogą się jednak ubiegać o pomoc z urzędu gminy. Finansową pomocą są zakup podręczników objęci są uczniowie szkół podstawowych z klas 1-3 oraz trzecio-klasisci z gimnazjów, a także pozostali uczniowie, posiadający orzeczenie o niepełnosprawności – wszyscy kwalifikujący się według kryteriów ustalonych przez ministerstwo edukacji i spełniający odpowiednie kryterium dochodowe. Dofinansowanie w zależności od tego, czy uczeń chodzi do szkoły podstawowej, czy gimnazjum, wynosi maksymalnie do 180 złotych oraz do 390 złotych rocznie. Jeżeli rodzina ma przyznane świadczenia rodzinne, to otrzymuje także jednorazowy dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego w wysokości 100 złotych na dziecko. Szacuje się, że w Świdnicy blisko 600 uczniów zostało objętych pomocą w formie wyprawek szkolnych, a jednorazowym dodatkiem z tytułu rozpoczęcia roku szkol-

nego – 1800 uczniów.

– Natomiast około 300 dzieci otrzyma miesięczne stypendia socjalne z zakresu pomocy dla uczniów, które wynoszą od 70 do 180 złotych. Dotyczy to rodzin spełniających kryterium dochodowe kwalifikujące do pomocy społecznej – wyjaśnia Agnieszka Dochniak ze świdnickiego Urzędu Miejskiego. Łącznie na stypendia szkolne w Świdnicy przeznaczonych będzie około 150 tysięcy złotych, w tym środki z budżetu miasta to 30 tysięcy złotych.

Takimi samymi formami pomocy objęci są także uczniowie z Wałbrzycha i Dzierżoniowa.

- *Inną formą pomocy jest przekazanie pieniędzy od sponsora (chce pozostać anonimowy), które*

w formie wyprawki zostały przekazane najbardziej potrzebującym uczniom – wyjaśnia rzecznik prasowy dzierzoniowskiego Urzędu Miejskiego Rafał Piłśniak. – Oprócz wyprawki szkolnej przyznajemy także stypendia socjalne – tu pieniądze uczniowie przeznaczają na zakupy związane z edukacją (książki, zeszyty, odzież sportowa itp.). Taką działalność prowadzi także Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Dzierżoniowie, które zbiera pieniądze i przekazuje potrzebującym uczniom wyprawki szkolne. W tegorocznym budżecie Dzierżoniów na wyprawkę szkolną przeznaczył 44 tysiące złotych. – To oczywiście tylko część i kilka form pomocy, jaką świadczymy potrzebującym mieszkańcom – dodaje Rafał Piłśniak.

Nie udało nam się dowiedzieć, jaka kwota została przeznaczona w tym roku na pomoc najbardziej potrzebującym mieszkańcom Wałbrzycha. Jak informuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej suma, jaka została wydana na tego typu pomoc będzie dopiero znana w październiku.

LENA

interwencje • interwencje • interwencje • interwencje • interwencje • interwencje • interwencje

**MASZ CIEKAWY TEMAT?
ZAWIADOM NAS**



Pisz: Dział interwencji
email: gazeta.naszregion@wp.pl

Gazeta
SZ REGION

interwencje • interwencje • interwencje • interwencje • interwencje • interwencje • interwencje



W imię wolności kupowania



Bank Polski
dzień dobry

Już dziś zrób listę swoich potrzeb i przyjdź po Max Pożyczkę do PKO Banku Polskiego. Ciesz się swobodą działania w imię spełniania nawet najodważniejszych marzeń!

Teraz rata tylko 26 zł miesięcznie za każdy 1000 zł pożyczki*.

Infolinia: 801 302 302, + 48 81 535 65 65 (opłata zgodna z taryfą operatora)

Szczegóły oferty oraz taryfa prowizji i opłat są dostępne w placówkach PKO Banku Polskiego oraz na stronie www.pkobp.pl

* RRSO 23,13%, oprocentowanie zmienne 18,49%, prowizja za udzielenie pożyczki 5%, dla raty miesięcznej 25,67 zł za każdy 1000 zł pożyczki udzielonej w placówkach banku Klientom posiadającym ROR w PKO Banku Polskim od co najmniej 6 miesięcy, na który dokonywane były systematyczne wpływy i na którym nie wystąpiły niedopuszczalne salda debetowe w tym okresie, spłacanej w 60 równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Informacja na dzień 15.09.2011 r.

Wodne Centrum Rekreacji



Wodne Centrum Rekreacji

ul. Mieszka Starego 8

58-160 Świebodzice

e-mail: osir@swiebodzice.pl

tel. 74 66 45 727; 74 666 96 20

Poniedziałek - Niedziela

7:00 - 22:00

www.osir.swiebodzice.pl



monitoring
telewizja przemysłowa



kasy
fiskalne

bileterki autobusowe i taksometry



czytniki
kodów



SYSTEMY
gastronomiczne

wagi

naprawa i legalizacja

programy
dla firm



konkurencyjne ceny i fachowe doradztwo | profesjonalny i szybki serwis | zakup towaru na dogodnie raty

Jesteśmy na rynku od 1997 r.

EL-VIA

58-304 Wałbrzych, ul. Andersa 187
telefon 74 846 43 83 telefon 608 30 92 89

ZAMIESZKAJ NOWOCZEŚNIE



Proces powstawania ich inwestycji Sprawdzona technologia ścian z keramzytu w Polsce

Domy Dolnośląskie to spółka, która buduje z dbałością o szczegóły, przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii, oferując doskonały produkt za bardzo przystępną cenę. Technologia jaką stosuje firma to ściany w systemie PRAEFA. Typowa ściana składa się w ok. 75% z keramzytu, w 15% z piasku i w 10% z cementu, który służy głównie jako spoiwo. Keramzyt zapewnia dobry mikroklimat wewnątrz pomieszczeń; reguluje parametry fizykochemiczne, co stwarza idealne warunki dla człowieka. Technologia PRAEFA jest elastyczna, pozwala bez ograniczeń modułowych wykonywać najbardziej skomplikowane projekty architektoniczne (ściany, stropy, podciągi w każdej formie geometrycznej). Zaletą jest też krótki czas powstania stanu surowego otwartego. Teoretycznie możliwe jest postawienie stanu surowego średniej wielkości domu jednorodzinnego w ciągu tygodnia. Gładko wyszlifowane powierzchnie ścian pozwalają na położenie tapety lub malowanie, bez tynkowania i szpachlowania wewnętrznych powierzchni. Tradycyjne technologie nie zapewniają takiej jakości i tak krótkiego czasu realizacji.

Keramzyt należy do materiałów niepalnych, odpornych na wodę, działanie pleśni i grzybów. Posiada dobre parametry izolacji cieplnej. Latem izoluje przed nadmiernym ogrzaniem pomieszczeń przez temperatury zewnętrzne, natomiast w okresie grzewczym ob-

niża pobór energii oraz izoluje przed jej stratami na zewnątrz. Dzięki temu budownictwo w systemie PRAEFA pozwala na racjonalne i oszczędne regulowanie zapotrzebowania na energię grzewczą, stanowiącą istotny element kosztów eksploatacji mieszkań.

Budynki powinny spełniać 6 podstawowych wymagań (podanych w dyrektywie RWE 89/106/EEC i uwzględnionych już w ustawie o prawie budowlanym), są to:

- bezpieczeństwo konstrukcji,
- bezpieczeństwo pod względem pożarowym,
- bezpieczeństwo użytkowania,
- higiena, zdrowie i środowisko,
- ochrona przed hałasem,
- oszczędność energii i odpowiednia izolacyjność cieplna przegród.

Lekkie betony keramzytowe, a także stosowane w systemie PRAEFA rozwiązania konstrukcyjne, gwarantują spełnienie tych wymagań.

Źródło: <http://www.praefa.com>

„Staramy się budować według potrzeb naszych klientów. Słuchamy ich uwag i włączamy je w nasze kolejne inwestycje. Budujemy dla wszystkich pokoleń, przystosowujemy lokale dla osób niepełnosprawnych. Wszystko to robimy z pomysłem współpracując z kadrą doświadczonych fachowców” – mówi Krzysztof Kujat, prezes spółki Domy Dolnośląskie.



- Nowoczesne apartamenty wielopokojowe 135m²
od 270 000 zł brutto
- Mieszkania jednopokojowe 81m²
od 180 000 zł brutto

telefon 665 182 101

www.domydolnoslaskie.pl

Prawo jazdy czy licencja na zabijanie?

Najczęściej zabijają młodzi ludzie. W Polsce rocznie za ich przyczyną ginie 1000 osób! Przyczyny to nadmierna prędkość, wymuszanie pierwszeństwa, nieprawidłowe wyprzedzanie, alkohol, narkotyki. Młodzi jazdę samochodem często traktują jak zabawę, fascynację bicia prędkości. Nie mają wyobraźni, nie liczą się z życiem innych ani swoim, to potencjalni zabójcy!

Młodzi zabójcy

Niedawne wydarzenie z Wałbrzycha. 23-letni Piotr szedł chodnikiem nie spodziewając się, że nadjeżdżający 19-letni szaleniec, zatrzymywany w przeszłości wielokrotnie za jazdę samochodem po pijanemu, pędził bmw w centrum miasta, aby odebrać mu życie.

W sierpniu br. w Bielawie ginie trojka młodych ludzi w wieku 16, 19 i 20 lat. Przyczyna - nadmierna prędkość.

Z kraju:

- Drogowy pirat, który w Siennicy Nadolnej (lubelskie) rozpędzonym bmw wjechał w grupę ludzi, już wcześniej był karany. Jak ustaliła policja, w 2000 roku w spowodowanym przez mężczyznę wypadku była ofiara śmiertelna. Wtedy został skazany na karę 2 lat więzienia. Teraz, za spowodowanie kolejnego wypadku pod wpływem alkoholu, grozi mu do 12 lat więzienia. (tvn24)

- Według ustaleń śledczych, pijany kierowca umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu, bo nie zachował ostrożności i wjechał na skrzyżowanie na czerwonym dla niego świetle. Na przejściu dla pieszych śmiertelnie potrafił 23-letnią dziewczynę. (poranny.pl)

Statystyka przeraża

Polska jest liderem w Unii Europejskiej jeśli

chodzi o wypadki drogowe, wyprzedzają nas tylko Litwini.

Młodzi kierowcy przodują w niechlubnych statystykach, ale nie tylko młodzi chorują na bezmyślność. Tylko w bieżącym roku od stycznia do końca sierpnia na drogach zginęło ponad 2500 osób (o 140 więcej w porównaniu do ubiegłego roku!)

Już w tym roku policjanci zatrzymali 13 000 pijanych kierowców więcej niż w ubiegłym roku.

W ciągu ostatnich 10 lat w wypadkach samochodowych zginęło 55 000 osób!

Szkoła jazdy w sześć dni

Aby otrzymać prawo jazdy kategorii B wystarczy odbyć zaledwie 30 godzin lekcyjnych za kierownicą oraz 30 godzin lekcyjnych teorii.

Czego może się nauczyć przyszły kierowca przez 30 godzin lekcyjnych? Przekładając na pełne godziny wychodzi niecałe trzy dni po 8 pełnych godzin jazdy, razem z teorią to niecałe sześć dni.

Najczęściej jest to próba opanowania kilku podstawowych czynności na placu manewrowym i trochę jazdy w ruchu ulicznym. W większości przypadków jazda w ruchu ulicznym jest objazdem trasy, na której najczęściej egzami-

natorzy robią swój przejazd z kursantem.

Nie ma mowy, aby kurs, który trwa tylko 30 godzin, mógł przygotować dobrze młodych kierowców do jazdy w różnych warunkach. A przecież jeździć trzeba w różnych warunkach atmosferycznych, nocą, autostradą i bez instruktora siedzącego obok. Tak naprawdę szkoła jazdy zaczyna się po odebraniu dokumentu dającego prawo do jazdy samodzielnej.

Wielu kierowców jest przekonanych, że skoro zdali egzamin i odebrali prawo jazdy to mogą „cisnąć pedał do dechy” i tu się mylą, często ostatni raz.

Zezwolenia na broń nie dostaniesz, ale na samochód tak

Aby uzyskać orzeczenie lekarskie potrzebne do uzyskania prawa jazdy nikt nie musi się poddawać badaniom psychotechnicznym ani psychologicznym (takie badania są wymagane przy kierowcach zawodowych). Najczęściej badania wyglądają tak, że lekarz sprawdza słych i wzrok oraz czy przyszły kursant nie jest chory na cukrzycę i padaczkę.

Badania odbywają się często w siedzibach szkół jazdy, a oczywiście, że w interesie szkoły jest, aby jak największa ilość badanych została pozytywnie zweryfikowana.

Brak badań psychotechnicznych i psychiat-

rycznych powoduje, że niestety nikt nie wie ilu szaleńców dostało zgodę na legalne posługiwanie się „niebezpiecznym narzędziem” - samochodem.

Ale już żeby dostać zezwolenie na równie niebezpieczne narzędzie jakim jest ostra broń, to samo polskie prawo staje się bezlitosne.

Badanie psychologiczne osoby ubiegającej się o zezwolenie na broń obejmuje w szczególności określenie poziomu rozwoju intelektualnego i opis cech osobowości, z uwzględnieniem funkcjonowania w trudnych sytuacjach, a także określenie poziomu dojrzałości społecznej tej osoby. Zakres badania psychologicznego może zostać rozszerzony jeżeli psycholog przeprowadzający badanie uzna to za niezbędne do prawidłowego określenia sprawności psychologicznej osoby badanej. Psycholog upoważniony, na podstawie wyników badań, wydaje orzeczenie psychologiczne, które stanowi podstawę do wydania pozwolenia na broń.

Gdyby takie badania przynajmniej w podstawowej wersji obejmowały procedury dotyczące prawa jazdy kategorii B, na pewno za kierownicą samochodów byłoby mniej szaleńców, a wielu ludzi mogłoby nadal żyć.

Dariusz Gustab

ENTRACO S.P. Z.O.O.
BIURO RACHUNKOWE „NAD ZALEWEM”

Bezpłatny audyt podatkowy i księgowy

Kompleksowe usługi księgowe i biurowe dla wszystkich podmiotów

Ul. KOŚCIUSZKI 24, tel.: 75-746-61-007; tel. kom.: 790-719-793
58-400 KAMIENNA GÓRA e-mail: biuro@entraco.pl

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- ☒ bez zbędnych formalności, dla osób zadłużonych
- ☒ na dowolny cel, dla osób fizycznych i firm
- ☒ nawet do 5 mln. zł

PRZYKŁADOWE RATY POŻYCZEK	25 tys. zł rata 155,27 zł
	75 tys. zł rata 465,80 zł
	150 tys. zł rata 931,67 zł
	300 tys. zł rata 1863,19 zł

WIELE BANKÓW NOWE MOŻLIWOŚCI

IDEAFINANSE ul. Broniewskiego 65C, 58-309 Wałbrzych, tel: 746648385
www.idealfinansse.com.pl

5 POWODÓW

dla których warto na mnie głosować

Po pierwsze: jestem doświadczonym parlamentarzystą. Będąc posłem V kadencji Sejmu RP, oprócz wykonywania obowiązków posła i uczestniczenia w pracach legislacyjnych, pracowałem w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. W obecnej VI kadencji byłem członkiem Komisji Nadzwyczajnej przygotowującej Kodeks Wyborczy oraz pracowałem w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. To gwarantuje, iż pracy parlamentarnej nie muszę się uczyć i wiem, jak tworzy się prawo.

Po drugie: jestem doświadczonym samorządowcem. Byłem radnym Rady Miasta Wrocławia oraz członkiem Zarządu Miasta Wrocławia za prezydentury Bogdana Zdrojewskiego i odpowiadałem za politykę mieszkaniową i bezpieczeństwo mieszkańców. To gwarantuje mój dobry i merytoryczny kontakt z władzami samorządowymi naszego Regionu, niezwykle ważny do wspierania wszystkich inicjatyw lokalnych.

Po trzecie: jestem sprawny, dyspozycyjny i dobrze zorganizowany. To gwarantuje, iż zawsze znajdę czas na spotkanie z każdym mieszkańcem naszego Regionu, bo rozwiązywanie ludzkich problemów, to jedna z misji osoby publicznej, którą jest senator.

Po czwarte: jestem uczciwy i solidarny. To gwarantuje, iż moja służba publiczna była, jest i zawsze będzie służbą czystą i przejrzystą, nie poddaną żadnym naciskom.

Po piąte: jestem kandydatem Platformy Obywatelskiej, partii, która z pewnością po wyborach stworzy wraz z PSL większość parlamentarną i będzie sprawowała władzę w naszym kraju. To gwarantuje, iż będę skuteczny w Senacie i przydatny w Regionie.

Wiesław Kilian

Wiesław Kilian



Ryszard Wawryniewicz,
poseł III i V kadencji Sejmu RP

Wiesława Kiliana znam już kilkanaście lat: zawsze był człowiekiem stałych przekonań, wrażliwym na ludzkie potrzeby. Zawsze stawał po stronie zwykłych, prostych ludzi. Doskonale zna Dolny Śląsk, nasz region, i wielokrotnie angażował się - z sukcesem - w rozwiązywanie naszych, regionalnych, problemów.



Ryszard Sobański,
Prezydent Sudeckiej
Izby Przemysłowo-Handlowej w Świdnicy

Wiesław Kilian to kompetentny oraz wiarygodny partner do wspomagania rozwiązywania naszych lokalnych problemów, przy tym miły i sympatyczny człowiek, pozytywnie usposobiony. Cieszę się, że będzie mnie reprezentował w Senacie.

Polityka to gra zespołowa. Potrzebna jest drużyna, która wie jak ze sobą pracować, jak podejmować wielkie wyzwania, jak wygrywać. Wygrywać razem. Wiesław Kilian jest taką osobą, która zna, która wie co to jest zespół. Zna ludzi, potrafi z nimi rozmawiać, potrafi rozwiązywać ich problemy. Cieszę się, że będziemy mogli razem pracować w przyszłym parlamencie, gorąco trzymam za niego kciuki i wierzę, że uzyska zaufanie wyborców. Senat RP potrzebuje Wiesława Kiliana.



Grzegorz Schetyna,
Marszałek Sejmu RP



Bogdan Zdrojewski,
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Wiesława znam od dawna. Cenię w nim uczciwość, skuteczność i pracowitość. W trakcie swej wieloletniej pracy społecznej i zawodowej udowodnił, że chce i potrafi pomagać ludziom.

Wałbrzych potrzebuje mocnej reprezentacji w parlamencie, która zadba o nasze miasto i region. Wiesław Kilian jest doświadczonym parlamentarzystą. Zna najważniejsze projekty Wałbrzysza i liczę, że dzięki jego zaangażowaniu uda się je wspólnie zrealizować.



Roman Szelemej,
Prezydent Wałbrzysza

Cenię Wiesława Kiliana za jego aktywność w kontaktach z samorządowcami różnych szczebli: od sołectw, poprzez gminy, aż po powiaty. Cenię też za chęć pogłębiania swojej, niemałej przecież, wiedzy o naszych regionalnych problemach. To dobrze świadczy o jego rzetelnym i profesjonalnym podejściu do wypełniania jednej z ważniejszych funkcji parlamentarzysty, a mianowicie wspierania inicjatyw lokalnych.



Alicja Synowska,
Wicestarosta Świdnicki



Wiesław Kilian

Nasz kandydat do Senatu

Zerwij psa z łańcucha Uratuj nas!

We wrześniu w całej Polsce odbyła się akcja przeciwko przywiązywaniu psów łańcuchem do budy. Happening odbył się również we Wrocławiu, gdzie w Rynku ustawiono budy i przypięto do nich łańcuchy.



Jak bolesne jest to doznanie mogli się przekonać wszyscy ci, którzy zdecydowali się założyć łańcuch na siebie na krótką chwilę, tylko na kilka minut. Byli zdziwieni ciężarem łańcu-

suczka, przeszła bardzo bolesną operację odcinania łańcucha od skóry, łańcuch utkwiał tak głęboko w szyi zwierzęcia, że lekarz był zmuszony wycinać łańcuch wraz z kawałkami skóry.

Właściciele psów bezmyślnie i okrutnie fundują swoim zwierzętom cierpienie. Większość trzymany na łańcuchach psów ma za ciasne obroże, jeśli w ogóle ją mają, bo nierzadko zamiast niej jest łańcuch, który rani psa. Jednak na tym nie koniec – życie na łańcuchu poważnie odbija się także na ogólnym stanie zdrowia zwierząt.

wać się przed zimnem czy upałem. Pies nie mogąc załatwić się w innym miejscu, przebywa dłużej, miesiąc, rok we własnych odchodach.

Akcja przeciwko przywiązywaniu psów do łańcucha odbywa się już od kilku lat. W happeningach coraz częściej uczestniczą też aktorzy i artyści, a ostatnio dyskusja przeniosła się również do parlamentu. Okrucieństwo jakiego dopuszczają się właściciele psów pozwoli dociera do świadomości ludzi, jednak ile jeszcze takich akcji potrzeba, aby zmieniło to losy zwierząt? Kropla draży skałę więc zmiana świadomości ludzi, że zwierzęta to nie rzeczy, że odczuwają ból



chów. Jednak w takich warunkach psy żyją przez wiele lat.

W cywilizowanym świecie, gdzie istnieją już inne formy przetrzymywania psów, takie metody traktowane są jak zwykłe znęcanie się nad zwierzęciem, za które są wyroki sądowe.

Organizacje pozarządowe zajmujące się prawami zwierząt interweniują w podobnych przypadkach setki razy w roku, ale – zwłaszcza na terenach wiejskich – taka forma przywiązywania psa do budy jest nagminna.

W sierpniu br. inspektorzy TOZ we Wrocławiu musieli odebrać psa właścicielom, u których przez pięć lat trzymany był na łańcuchu długości półtora metra. Dasza, bo tak nazywa się



Mają problemy ze stawami, które wynikają z braku ruchu. Ciężki łańcuch powoduje problemy z kręgosłupem, a krótki łańcuch nie pozwala psu scho-

i strach tak jak każdy z nas, może będzie się też dokonywać przez to krótkie doświadczenie doznania ciężaru łańcucha na własnej szyi.

DAG

Te, które przeżyły próbę na jaką wystawiła ich matka natura w postaci kocich wirusów są najsilniejsze. Ale to nie koniec ich walki o przetrwanie, bo zmieniający się klimat w zimowy i zachowanie niektórych ludzi może przyczynić się do ich śmierci.

Dopiero przyszły na świat, a już zaznały tyle krzywdy, bólu i przyśzość jest dla nich niebezpieczna.

Do naszej redakcji dzwonią mieszkańcy wielu miast prosząc o pomoc dla małych kotków.

Telefon ze Świebodzic od pani Katarzyny

- Proszę pomóżcie mi. Mam kilka małych kotków, sąsiedzi już krzywo na mnie patrzą i mówią, że doprowadzam te brudne koty na podwórko. Nie wiem co mam z nimi zrobić, mam małe mieszkanie, a swojego kota już mam. W zeszłym roku jak znalazłam małe kotki u nas w piwnicy to zawiozłam do schroniska, ale jak je oddawałam one z tego kartonu tak na mnie patrzyły i strasznie miauczały, błagały, abym ich tam nie zostawiała, do dziś to pamiętam – ten płacz. Już nigdy tego nie zrobię, one tak chcą żyć.

Telefon z Wałbrzycha - dzielnica Glinik, od pani Marty.

- Proszę mi powiedzieć co mam robić, bo dokarmiam małe bezdomne kotki, a sąsiedzi nasyłają na mnie Straż Miejską, straszą, że z nimi zrobią porządek. Oni je pozbijają, a ja się boję je dalej dokarmiać bo Straż chce mi wypisać mandat. U nas te kotki nie robią nikomu nic złego, co ludziom przeszkadzają te biedne zwierzęta?

Telefon z Wałbrzycha - dzielnica Stary Zdrój, od pani Ani.

- Czy mogę za pośrednictwem waszej redakcji prosić o pomoc dla małego kotka? Moje dziecko przyniosło malucha do domu, a ja już przygarnełam dwa lata temu kota, nie mogę mieć dwóch, bo często wyjeżdżam za granicę do pracy. Przecież go nie wyrzucę na pewną śmierć. Może ktoś z Czy-

telników gazety zdecyduje się na przygarnięcie tego biedaka? Tyle krzywdy, ile ludzie potrafią wyrządzić tym małym zwierzętom, to mało kto może uwierzyć.

- Policjanci zatrzymali podejrzanego 49-letniego bełchatowianina, który włożył trzy kocięta do foliowej reklamówki, a następnie kilka razy



**Uratuj małego kotka
- zabierz go do domu!
Chcesz przygarnąć
małego kotka?
Dzwoń 604 05 06 85**

uderzył nimi o ścianę. Następnie reklamówkę z kotami wyrzucił do pobliskiego kosza na śmieci. Zwierząt nie udało się uratować. /Dziennik Łódzki/

- Zdzisław B. zauważył, że do jego ogródka przez płot przeszły dwa kilkutygodniowe kocięta, należące do jego sąsiadów. Mężczyzna złapał je i z powrotem przerzucił przez ogrodzenie. Zwierzęta jednak wróciły. Fakt ten zdenerwował mężczyznę do tego stopnia, że jedno z kociąt poszczuła swoim psem. Ten zagryzł kota. Natomiast drugim kocięciem Zdzisław B. uderzył kilkakrotnie o ziemię. W wyniku tego zwierzęta zdechły. /Gazeta Wrocławska/

- Nastolatek zabił 20 kotów. Najpierw ploszył bezpańskie zwierzęta, a później szczuł je psem i rzucił w nie kamieniami. O tym, że we wsi pod Myśliborzem ktoś zabija bezdomne koty poinformowali policję mieszkańcy. Policjanci potraktowali sprawę poważnie. Okazało się, że nad zwierzętami znęcał się 16-letni chłopak. W czwartek nastolatek został zatrzymany. /Wykop/

Nie jesteśmy w stanie pomóc tym zwierzętom, ale może nasi Czytelnicy znajdując w sobie tyle litości, aby przed nadchodzącą zimą uratować te małe, pełne zaufania kociaki.

DAG

List do redakcji

...A tak właściwie to ja jeszcze w innej sprawie do Pana piszę. Ostatnio sen z powiek spędza mi zaginięcie mojego kota.

Jeżeli Pan się zgodzi to napiszę pokrótce jak to wygląda, ale z góry przepraszam, że zawracam Panu głowę...

Czy jest możliwość jakiegokolwiek ogłoszenia w gazecie o zaginięciu kota lub jakiegokolwiek notatka?

Jestem już tak zdesperowana, że nie wiem co robić...

Kot zaginął na początku lipca. Wieszałam ogłoszenia gdzie tylko się dało. Kotek był przygarnięty kilka miesięcy temu z ulicy

Grodzkiej. Zerwał się w czasie spaceru. Ostatnio pewna pani zadzwoniła do mnie z informacją, że opiekowała się nim przez kilka dni. Potem wypuściła go z powodu alergii na koty i kot wrócił na ulicę Grodzką. Stamtąd zabrała go inna pani i zaniósła go do Straży Miejskiej. Odebrała go schronisko. Schronisko wydało go po 3 dniach (!!!!! zamiast po 14!!!!) i nie wiem, gdzie trafił. Nie dostanę danych osoby, która ma kota ze względu na ochronę danych osobowych. Nie mam nawet jak sprawdzić, czy to ten kot, którego szukam, ponieważ rzekoma nowa właścicielka nie życzę sobie ze mną kontaktu. Nie

wiem gdzie się zwrócić o pomoc. Nie wiem czy to ten kot. Nie wiem z kim mam się sądzić. Nie wiem jak załatwić nakaz obejrzenia kota... Może to w ogóle nie być ten kot, którego szukam, ale żebym chociaż mogła sprawdzić... Nie wiem gdzie szukać pomocy.

Przeznaczyłam na kotka dużą nagrodę. Może ktoś wie cokolwiek...

Dziękuję za jakiegokolwiek pomoc, bo nie wiem już gdzie się zwrócić i od czego zacząć... Piszę do kilku gazet, może ktoś mi pomoże.

Marzena

POSZUKUJĘ BIAŁO - CZARNEGO KOTA!

Reaguje na imię **Miciek**. Z wierzchu jest prawie cały czarny, od środka biały. Kot jest dorosły i zaginął w lipcu. Oswojony, nie wykastrowany.

Wygląd: Czarna plama na głowie nachodzi na jedno oko.

Z tej samej strony ma plamkę z boku ciała w kształcie kółka (jak na zdjęciu).

Bardzo proszę o kontakt. Bardzo za nim tęsknię.

Wysoka nagroda za znalezienie.

tel. 886 - 268 - 330



Zapraszamy do naszych przedszkoli!

Drodzy Rodzice!

Naszą ofertą wychodzimy naprzeciw Państwa oczekiwaniom i oferujemy naszą pomoc.

W zależności od Państwa potrzeb, jesteśmy w stanie zaproponować opiekę nad maluchami w wieku od 2,5 roku do 6 lat w zakresie godzinowym lub całodziennym. Dodatkowo opieka również nad dziećmi poniżej 2,5 roku.

Dlaczego warto wybrać nasze przedszkole:

- uczy tolerancji i akceptacji,
- stwarza przyjazną domową atmosferę,
- ma wyśmienitą kuchnię,
- stwarza szansę rozwoju każdemu dziecku,
- wyzwala w dziecku kreatywność,
- kształtuje postawy twórcze,
- rozbudza ciekawość świata,
- pracujemy w ferie i w wakacje.

Profilaktyka zdrowia:

Pierwsze przedszkola w regionie wałbrzyskim, które posiadają urządzenia (o potwierdzonej skuteczności) do eliminacji alergenów i oczyszczania powietrza w salach pobytu dzieci.

Domowa atmosfera:

Kładziemy duży nacisk na atmosferę, która przypomina dziecku dom. Nasze miłe, uśmiechnięte panie, są profesjonalnie przygotowane do pracy, a nasze pyszne, starannie przygotowane i ustalone przez dietetyków potrawy, dzieci często porównują do potraw przygotowywanych w domu przez babcię.

Edukacja kulturalna:

W ramach edukacji polonistycznej i osławiania maluchów z kulturą prowadzimy warsztaty teatralne. Zajęcia prowadzone są w formie zabawy w wesoły i przyjazny dzieciom sposób.

Cyklicznie nasze przedszkola odwiedzają także muzycy z filharmonii. Pani Małgorzata Wiłkomirska, wyśmienita prelegentka przedstawia w pięknej formie baśnie z cyklu „Legendy Dolnego Śląska”.

Zapewniamy:

- doświadczenie w pracy z dziećmi,
- wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną,
- stałe opłaty miesięczne bez ukrytych kosztów,
- wysoko wykwalifikowanych specjalistów (logopeda, psycholog),

- wszelkie pomoce edukacyjne do zajęć (wyprawka).

W cenie:

- realizacja podstawy programowej MEN,
- rytmika,
- gimnastyka ogólnorozwojowa,
- zajęcia logopedyczne,
- warsztaty plastyczne,
- warsztaty teatralne,
- zabawy z językiem angielskim,
- zabawy z językiem francuskim,
- akademia dźwięku i ciszy,
- spotkania z filharmonią,
- spotkania z teatrem,
- żywienie,
- hipoterapia,
- sezonowo: jazda na kucyku,
- wsparcie rodziców w procesie wychowawczym,
- terapia solna,
- mini koszykówka.

Bogata oferta zajęć dodatkowych:

W ramach czesnego oferujemy również wszystkie zajęcia dodatkowe: język angielski, język francuski, niemiecki, zajęcia z mini koszykówki, warsztaty teatralne, spotkania z filharmonią oraz zajęcia w Akademii Dźwięku i Ciszy, od tego roku wprowadzamy również zajęcia taneczne - wszystkie prowadzone przez specjalistów o wysokich kwalifikacjach i wspierającym podejściu do dzieci. Sezonowo również odbywają się zajęcia z hipoterapii i jazdy na kucyku.

Nasze przedszkola pracują w ferie, wakacje (bez przerwy urlopowej):

Również w okresie przedświątecznym, gdy z czysto ludzkich względów dzieci w przedszkolu jest mniej, nasze przedszkola funkcjonują na normalnych zasadach, bez przerw. Jeśli w trakcie dni pracujących, które sąsiadują z długimi weekendami, na-

wet tylko dwoje dzieci zgłasza się do placówki, to pracujemy w swoich normalnych godzinach ponieważ dla nas każde dziecko jest ważne.

Pracujemy od godziny 5 do 17, istnieje jednak możliwość rozszerzenia opieki nad dziećmi do późnych godzin wieczornych, po wcześniejszych ustaleniach z dyrektorem przedszkola.

Przedszkole wyposaża dzieci w artykuły papierniczne (nie pobieramy żadnych dodatkowych opłat!)

Nasze przedszkola oprócz doskonałych warunków lokalowych i bardzo wysokiego poziomu opieki i edukacji, jako pierwsze w regionie wprowadzają specjalny program profilaktyki zdrowia dla dzieci przedszkolnych.

Oprócz zajęć profilaktyczno-edukacyjnych i terapeutyczno-rewalidacyjnych jako pierwsi w regionie będziemy stosować specjalnie zakupione certyfikowane urządzenia, które podczas pobytu dzieci będą filtrować powietrze z kurzu i alergenów.

W przepływowej komorze dezynfekcyjnej będą utylizowane drobnoustroje. Dzięki specjalnej budowie urządzenia, podczas pracy takich lamp mogą przebywać dzieci bez żadnych ograniczeń, po wyjściu dzieci z sal pomieszczenia będą profesjonalnie dezynfekowane za pomocą tego samego urządzenia.

Cieszymy się, że możemy pomóc w tym, by kondycja zarówno zdrowotna, jak i fizyczna naszych przedszkolaków była na najwyższym poziomie.

Wprowadzamy także terapię solną podczas ćwiczeń gimnastycznych lub słuchania bajek, która jest doskonałym sposobem na uodpornienie małych organizmów oraz eliminowanie częstych u przedszkolaków chorób górnych dróg oddechowych.

W połączeniu z urządzeniami dezynfekującymi profilaktyka na pewno da wyśmienite efekty.

Serdecznie zapraszamy do skorzystania z atrakcyjnej oferty naszych przedszkoli.

Przedszkole Niepubliczne

Koniczynka

Osiedle Sudeckie 12
58-160 Świebodzice
tel. 74 640-27-21

Przedszkole Niepubliczne

Koniczynka I

ul. Świdnicka 32-34
58-160 Świebodzice
tel. 74 854-02-46

Przedszkole Niepubliczne

Koniczynka II

ul. Warszawska 1
58-372 Boguszów -Gorce
tel. 74 844-04-55



LISTA nr
6

MIEJSCE
3

Z Tobą i dla Ciebie.
Ludzie budują za dużo murów,
a za mało mostów.



Ryszard
MICHALAK
Kandydat do Sejmu

Materiał sfinansowany przez KW Polska Partia Pracy



Marek
RATUSZNIK

Kandydat
do Sejmu RP
Lista nr 2
Pozycja nr 1



www.marek-ratusznik.cba.pl

Materiał sfinansowany przez KW Polska Partia Pracy, ul. Budownicza 24, 65-018 Wrocław

lista 1
miejsce 9



*"Elka - perfekcyjna jak ekstraklasa"
były trener reprezentacji Polski Siatkarek
Jerzy Matlak*

Elżbieta
Gaszyńska
Kandydatka do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej



*"Pracowitość Twoja przyniesie efekty"
medalistka olimpijska - Meksyk 1968
Halina Aszkiełowicz - Wojno*

www.gaszynska.pl

Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość, ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa

Co z JOW do Sejmu?

Stanisław Sauć rozmawia z prof. Jerzym Przystawą dla „Naszego Regionu“.

W maju 2009, na wałbrzyskim Rynku, manifestowaliśmy naszą wolę wprowadzenia w Polsce jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW) w wyborach do Sejmu. Jak wspomina Pan tamtą akcję uliczną?

Ruch Obywatelski na rzecz JOW stoi wobec sytuacji generalnej blokady dostępu do mediów zarówno publicznych, jak i prywatnych. Informacji o naszych akcjach, manifestacjach czy konferencjach, nie można opublikować nawet w formie płatnego ogłoszenia. Przebicie się przez tę blokadę jest bardzo trudne i wymaga znacznych środków finansowych, którymi nie dysponujemy. Dlatego odzew na nasze zaproszenia i wezwania jest niewielki, jedyną drogą jest bezpośredni kontakt, telefon, internet. Stąd skromna liczba uczestników naszych happeningów, takiego np. jak w Wałbrzychu. Ale bardzo się cieszę, że taka akcja została zorganizowana, że nasze broszury, książki, ulotki trafiły do jakiejś grupy ludzi, że poszerzyły wiedzę na temat tego ważnego postulatu ustrojowego. Tak wtedy, jak i dzisiaj dziękuję i gratuluję organizatorom akcji. Uważam, że

Wasz wysiłek obywatelski nie poszedł na marne i zachęcam wszystkich, aby brali z Was przykład.

9 października po raz pierwszy wybory do Senatu odbędą się w JOW. Czy jest to mały krok do przodu czy socjotechniczny zabieg mający na celu de facto skompromitowanie idei JOW? A może autentyczna i pożądana rewolucyjna wręcz zmiana?

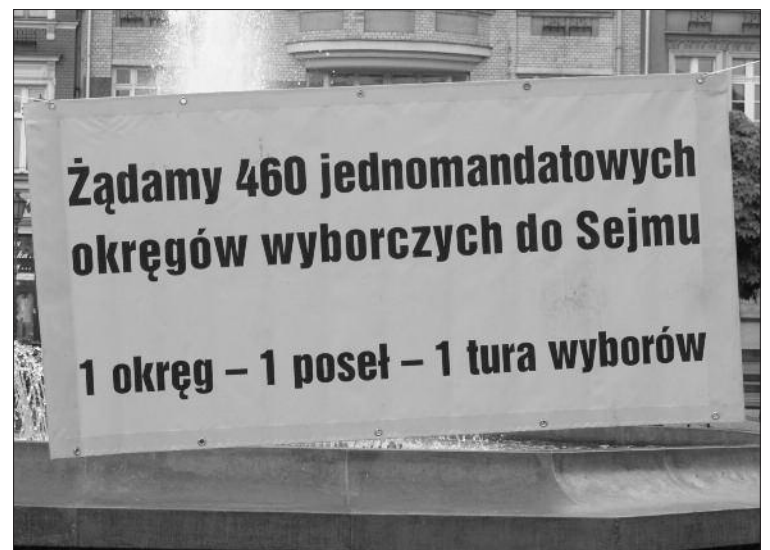
I tak, i nie. Mały krok do przodu, ponieważ wreszcie cała Polska dowiaduje się, że jest coś takiego jak JOW, że to jest jakiś inny sposób wybierania i wielu ludzi przy okazji dowie się, że JOW to sposób wyboru parlamentarzystów Wielkiej Brytanii, USA, Kanady, Australii, Indii, Francji etc., etc. i zada sobie pytanie, a dlaczego w Polsce tak być nie może? Poseł Arkadiusz Mularczyk, atakując przed Trybunałem Konstytucyjnym wprowadzenie JOW w wyborach do Senatu był łaskaw powiedzieć, że *JOW są zagrożeniem dla demokracji!* Teraz wszyscy się przekonają, czy rzeczywiście wspaniała polska demokracja tak bardzo na nich ucierpi? Nie jest to na-



tomiast żadna rewolucyjna zmiana, gdyż w strukturze ustrojowej III RP Senat odgrywa rolę, delikatnie mówiąc, drugorzędną, o czym najlepiej świadczy fakt, że bez przerwy się mówi o jego likwidacji, a PO zebrała nawet prawie milion podpisów pod wnioskiem o referendum, w którym jedno z pytań miało właśnie być o likwidację Senatu. Jest to więc de facto ruch obronny, taki mniej więcej jaki wykonują obrońcy twierdzy i oddając te pola przeciwnikowi. Twierdzą jest Sejm i listy partyjne w wyborach do Sejmu, czyli tzw. ordynacja proporcjonalna, bo to jest najważniejsze miejsce w hierarchii ustrojowej Polski.

6 października 2011 Ruch JOW organizuje VI Marsz o JOW w Warszawie. Jakie są cele tego Marszu i jego program?

W swoich wystąpieniach telewizyjnych premier wielokrotnie zapewniał nas o swoim szczerym poparciu dla JOW w wyborach do Sejmu, a kilka tygodni temu powiedział, że on by bardzo chciał tylko wszyscy są przeciwko niemu! Idziemy więc, żeby pokazać premierowi, że nie jest sam, że są obywatele, którzy tę ideę popierają



i zapraszamy go, żeby poszedł razem z nami! A dokąd? Do pana prezydenta, który niedawno, odpowiadając na pytanie internauty, na swojej stronie internetowej oświadczył, że zawsze był i jest za okręgami jednomandatowymi. To są znamienne deklaracje. Z jakiegoś jednak powodu, ci najważniejsi i najwyżsi urzędnicy państwa nie są w stanie przeprowadzić swoich szlachetnych zamiarów. Idziemy więc do prezydenta z wnioskiem, żeby przeprowadził w tej sprawie referendum obywatelskie i wtedy się przekonają, że ani ON, ani premier

nie są sami, że popiera ich większość Polaków i to powinno być rozstrzygające. Wyruszymy o godzinie 11. ze skrzyżowania Alei Jerozolimskich i Marszałkowskiej, a zakończymy na Placu Zamkowym. W Domu Polonii, tuż przy Placu Zamkowym, organizujemy małą konferencję podsumowującą nasze działania i perspektywy. Do udziału w niej zapraszamy wszystkich, a w szczególności prezydentów miast, którzy podjęli inicjatywę „Obywatele do Senatu”. Proszę spróbować zachęcić do wzięcia w tym udziału nowego prezydenta Wałbrzycha.



JERZY PRYZSTAWA, ur. 29 kwietnia 1939 r. w Czortkowie, profesor fizyki teoretycznej, wieloletni nauczyciel akademicki na Uniwersytecie Wrocławskim. Był działaczem opozycji demokratycznej lat 80 (internowany w stanie wojennym). Autor książek: „Via Bank i FOZZ. O rabunku finansów Polski” (z M. Dakowskim), „Otwarta księga. O Jednomandatowe Okręgi Wyborcze” (z R. Lazarowiczem), „Nauka jak Niepodległość. O sytuacji polskiego nauczyciela”, „Trans Atlantic. Felietony nowojorskie”, „Konieczność nieświadomości”. Inicjator w 1993 roku we Wrocławiu Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. Jak twierdzi: „Większość problemów i plag, jakie trapią Polaków i nie pozwalają nam w pełni cieszyć się z odzyskanej wolności ma źródło w wadzie ustrojowej III Rzeczypospolitej, jaką jest wpisana w Konstytucję zasada proporcjonalności wyborów do Sejmu.” W 1991 roku kandydował z listy Partii Wolności Kornela Morawieckiego w wyborach do Sejmu z terenu ówczesnego woj. wałbrzyskiego. Mimo uzyskania niezłego wyniku 5,5 tys. głosów postem nie został.

§ TWOJE PRAWO

Prawo Pracy

Zmiany w przepisach dotyczących urlopu od 2012 r.

Od stycznia 2012 roku zmianie ulegają przepisy prawa pracy w zakresie urlopów. Dotyczy to zarówno urlopów wypoczynkowych, jak i macierzyńskich. Zaległy urlop wypoczynkowy z roku poprzedniego wykorzystać będzie można do końca

września roku następnego, oczywiście w okresie uzgodnionym z pracodawcą. Tak więc, jeżeli pozostanie nam urlop np. w wymiarze 10 dni, będziemy go mogli wykorzystać w lipcu roku następnego.

Dotychczasowe przepisy prze-

widywały wykorzystanie urlopu zaległego do końca pierwszego kwartału roku następnego, tj. do 31 marca. Obecnie można będzie go wykorzystać do 30 września roku następnego, oczywiście w okresie uzgodnionym z pracodawcą. Tak

więc, jeżeli pozostanie nam urlop np. w wymiarze 10 dni, będziemy go mogli wykorzystać w lipcu roku następnego.

Zmianie również uległy wymiary urlopów macierzyńskich i tzw. tacierzyńskich. Urlop macierzyński podstawowy rozpoczyna się od dnia narodzin dziecka i trwa odpowiednio przy narodzeniu przy jednym poro-dzie: jednego dziecka – 20 tygodni, dwójki dzieci – 31 tygodni, trójki dzieci – 33 tygodni, czwórka dzieci – 35 tygodni, pięciorga i więcej – 35 tygodni. Wymiar urlopu macierzyńskiego podstawowego pozostaje bez zmian. Podwyższeniu natomiast ulega wymiar urlopu dodatkowego, który może wykorzystać zarówno

matka, jak i ojciec dziecka – on jedynie w przypadku, kiedy nie korzysta z niego matka. Urlop dodatkowy, w przeciwieństwie do urlopu podstawowego należy się na wniosek matki lub ojca i tylko bezpośrednio po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego podstawowego, nie zaś w innym terminie. Wymiar urlopu dodatkowego wynosić będzie od 1 stycznia 2012 r. przy jednym dziecku – 4 tygodnie (dotychczas było to 2 tygodnie), przy dwójce i więcej – 6 tygodni (dotychczas było to 3 tygodnie).

Z dniem 1 stycznia 2012 r. Wzrosło również minimalne wynagrodzenie brutto z 1386 zł na 1500 zł.

Nadciągą GMO

– Czy możemy czuć się bezpieczni?

Prezydenckie veto ustawy o nasiennictwie odebrane zostało jako sprzeciw wobec próby wprowadzenia w Polsce upraw roślin genetycznie modyfikowanych (GMO). Nic bardziej mylnego. Bronisław Komorowski nie jest przeciwnikiem GMO, a projekt ustawy zawetował z bardziej prozaicznych przyczyn: jej niezgodności z prawem unijnym, co grozi Polsce sankcjami karnymi. Co więcej, prezydenckie veto rodzi wątpliwości, czy rzeczywiście zablokuje możliwość upraw genetycznie modyfikowanych.

Co to jest?

Ustawa o organizmach genetycznie zmodyfikowanych definiuje GMO jako organizm, w którym materiał genetyczny został zmieniony w sposób nie zachodzący w warunkach naturalnych wskutek krzyżowania lub naturalnej rekombinacji. Nie chodzi tu o naturalne zmiany jakim podlegają organizmy na przestrzeni czasu, lecz o zmiany będące efektem pracy w laboratoriach. W tym przypadku chodzi o wytworzenie roślin o określonych cechach jak odporność na szkodniki, choroby wirusowe, bakteryjne i grzybowe oraz na niekorzystne warunki atmosferyczne. Zmodyfikowana roślina ma też być odporna na herbicydy (pestycydy niszczące chwasty), poprzez wytwarzanie własnych substancji owadobójczych. W rezultacie ma to - zdaniem zwolenników GMO - doprowadzić do większych plonów i zapobiegać głodowi na świecie.

Oprócz jednak, niewątpliwych blasków, GMO mają też swoje cienie.

Cienie

Przeciwnicy podnoszą, iż nieznane są konsekwencje takiego działania w większej skali. Może się na przykład okazać, że eksperymenty te doprowadzą do powstania

bakterii odpornych na antybiotyki. Nie brak głosów, że ostatnie epidemie nowych odmian wirusów to uboczny skutek tych eksperymentów. Jak jest naprawdę - trudno powiedzieć, ponieważ nie bada się GMO pod tym kątem, co jest wynikiem tzw. reguły zasadniczej równoważności, zakładającej, że składniki odżywcze odmiany GMO są równoważne składnikom odżywczym odmiany tradycyjnej. Reguła ta, co prawda, obowiązuje na terenie USA, tym niemniej jest to sukces firmy Monsanto - światowego giganta w produkcji GMO.

Kontrowersyjna jest więc kwestia wpływu żywności GMO na zdrowie. Badania finansowane przez producentów GMO pokazują brak skutków ubocznych, badania od nich niezależne - przeciwnie. Np. wg Włoskiego Narodowego Instytutu Badań nad Żywnością i Żywieniem oraz Austriackiej Agencji ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności kukurydza GMO jest szkodliwa dla badanych myszy z powodu zaburzenia odporności, zmniejszenia płodności, a także mniejszej masy.

Ponadto, nasiona GMO są opatentowane, aby je więc uprawiać rolnik musi podpisać umowę i corocznie opłacać licencję. I najważniejsze: nie może zebrać nasion i wysiać ich



za rok bez opłaty. Oznacza to, że uprawy GMO są własnością korporacji, a nie rolnika. Niesie to dalekosiężne skutki dla konsumenta, gdyż zmienia sytuację rolnictwa i prawa własności. Rolnik przestanie być niezależnym podmiotem gospodarczym, a stanie się pracownikiem korporacji.

Nie wiemy też do jakich zmian może dojść w ekosystemie na skalę globalną. Prof. Ludwik Tomiałojć, z Uniwersytetu Wrocławskiego powiedział dla „Faktu”, że „u około 25 proc. organizmów roślinnych dochodzi do wymiany genów. Wobec tego wszczepiony przez biotechnologów gen, np. do rzepaku, przejdzie do czternastu gatunków spokrewnionych z nim roślin. Aż strach pomyśleć, do jakich zmian ekosystemu może to doprowadzić.

Grozi nam wymknienie się tych genów spod kontroli. Przeniknięcie ich do dzikich gatunków roślin. Jest to więc nadanie światu nowego kierunku mikroewolucyjnego.”

Nasza chata z kraja?

W teorii Polska jest wolna od GMO. W praktyce się je uprawia choćby jako uprawy badawcze. Nie wiadomo czy i ewentualnie na jaką skalę wysiewane jest ziarno GMO w rolnictwie. Tego nikt nie kontroluje.

Wg Wikipedii, w Polsce w 2008 r. (nowszych danych brak) uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych zajmowały trzy tys. hektarów, tj. trzykrotnie więcej niż rok wcześniej. Ponadto wolno stosować do karmienia zwierząt hodowlanych pasze zawierające GMO. Roczny import do Polski wynosi dwa miliony ton śruty sojowej.

Wątpliwe jest więc, czy można kupić pasze wolne od GMO, ponie-

waż większość z nich zawiera soję, kukurydzę, itp. Także kupując mięso w sklepie nie ma pewności, czy zwierzę nie było karmione paszą GMO.

Konieczność wyboru

Organizacje ekologiczne na stronach internetowych zamieszczają petycje aby rząd skuteczniej egzekwował obowiązek producentów dokładnego oznaczania na opakowaniach żywności zawartości GMO. Instytut Spraw Obywatelskich chce zaostreżenia przepisów w tej sprawie.

- Uważamy, że jest to skandal, że konsument nie może dokonać świadomego wyboru - mówi jego szef Rafał Górski. Zgodnie z prawem każdy produkt spożywczy zawierający więcej niż 0,9 % GMO powinien być oznakowany jako zawierający organizmy modyfikowane genetycznie.

Tymczasem takich informacji próżno szukać na opakowaniach produktów w supermarketach, ale też, bądźmy uczciwi, klienci nie uzyskują ich od sprzedawców w sklepach tradycyjnych. A przecież soja używana jest przez wegetarian jako alternatywa dla mięsa. Ale i mięsożercy nie są bezpieczni. Preparaty z soi dodawane są do różnych przetworów, m. in. konserw mięsnych. Poza tym na bazie soi wytwarza się sojowy olej i także mączkę, kaszę, mleko, tofu i lecytynę.

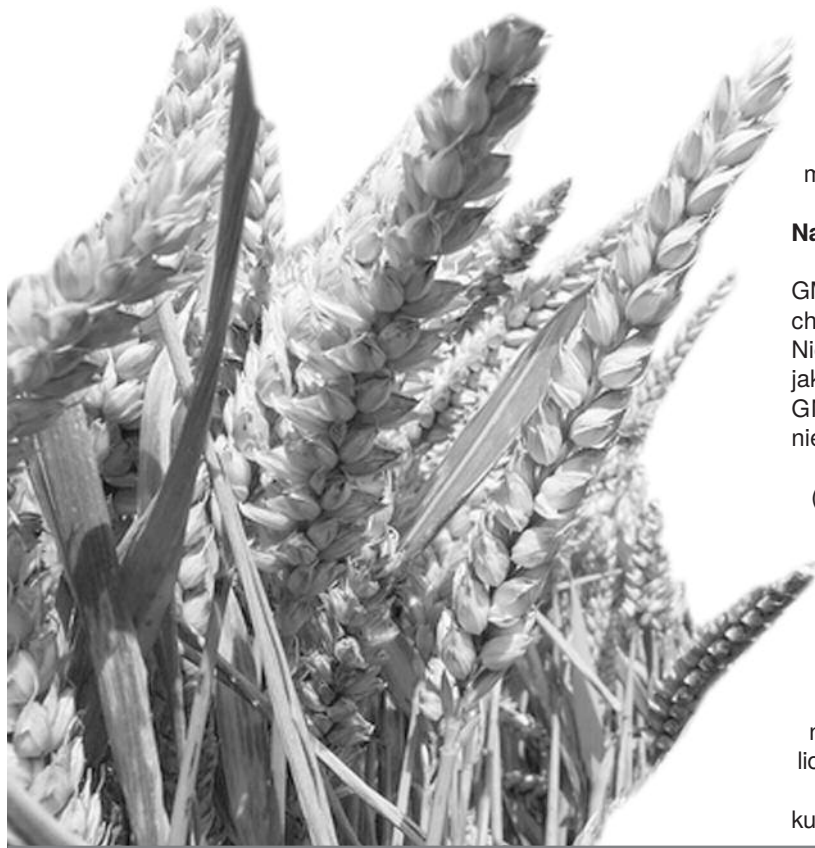
O ile więc nie jesteśmy w stanie uniknąć kontaktu z GMO, które wciska się w nasze codzienne życie wszelkimi szczelinami, zaś kwestia prawna sankcjonująca takie uprawy tak naprawdę zależy od prawodawstwa unijnego, niech pozostaje nam przynajmniej kwestia wyboru.

Wpływy

Nie jest tajemnicą, że firmy produkujące GMO mają duże wpływy, uzyskując korzystne dla siebie zapisy prawne, będących wynikiem działań lobbystycznych, mających również wpływ na polskie prawo. Z publikacji portalu Wikileaks wynika, że w promowanie GMO w Polsce i Bułgarii zaangażowana jest dyplomacja amerykańska. Organizowano wiele nieoficjalnych spotkań nie tylko z biotechnologami, występującymi w roli „niezależnych” ekspertów, ale też z politykami i dziennikarzami w celu promocji biotechnologii.

Według portalu wicepremier Waldemar Pawlak obiecywał Amerykanom „otwarcie Polski na GMO”, tyle że powolutku, powolutku, małymi krokami, a więc niezauważenie. Rzeczywiście, najpierw przedłużono dopuszczalność importu pasz GMO, a potem już całkiem jawnie spróbowano dopuścić do rejestracji nasion GMO w zawetowanej na ponad miesiąc przed wyborami ustawie o nasiennictwie. Niestety, wiele wskazuje na to, że nie jest to próba ostatnia.

Marek Mróz



NIERUCHOMOŚCI

ogłoszenia drobne

*SOWA, Szczawno Zdrój, parter domu z ogródkiem i garażem do odświeżenia, 84m2c Cena 265 000 do negocjacji !!! Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, OKAZJA !!! Podzamcze, 3 pokojowe mieszkanie, 60m2 do remontu. Cena 125 000 do negocjacji. Polecam!!!! Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Świebodzice, kawalerka z wyposażeniem, 26m2. Cena 88 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Biały Kamień na granicy ze Szczawnem, ul. Dąbrowszczaków, 41m2, 2 pokoje do remontu. Cena 100 000 do negocjacji. Zapraszam na prezentację. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Biały kamień, spokojna okolica, mieszkanie 2-pokojowe. Polecam!!!! Cena 160 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Podzamcze, 2 pokoje, 48m2, ładny układ, łazienka po kapitalnym remoncie. Cena 135 000! Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Biały Kamień, kawalerka do częściowego remontu, blisko Szczawna, nowe budownictwo, 26,5m2. Cena 87 000 do negocjacji! Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Podgórze, 53m2, 2 pokoje, spokojna okolica, blisko ogródek, I piętro. Cena 80 000 do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

*SOWA, Pilnie sprzedam kawalerkę w Boguszwie, po remoncie, ogrzewanie c.o. gazowe. Cena 46 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Pilnie sprzedam mieszkanie na Osiedlu Górniczym, 33m2. Cena 75 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Sprzedam mieszkanie, 2 pokojowe z ogródkiem w Śródmieściu. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Sprzedam mieszkanie po kapitalnym remoncie, 100m2, 4 pokoje w Śródmieściu, cicha ulica, ogródek pod domem. Cena 200 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Sprzedam kawalerkę na Piaskowej Górze, I piętro, duży balkon, jasna kuchnia. Do wprowadzenia. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Sprzedam dom w stanie idealnym pod Wałbrzychem, 160m2, 4 pokoje, działka 1000m2. Cena 465 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Sprzedam mieszkanie, 4 pokoje z garażem na 2 samochody i ogrodem w Starych Bogaczowicach. Cena 175 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z osobnym wejściem na podgórzu, 4 pokoje. Cena 150 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

*SOWA, Boguszów, 2 pokoje, 47m2. Cena 77 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Piaskowa Góra, jasna kuchnia, 2 pokoje, 47m2. Cena 125 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Gaj, 2 pokoje, 58m2 z ogródkiem. Cena 128 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Śródmieście, 2 pokoje, 66m2. Cena 105 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Nowe Miasto, 3 pokoje, 44m2. Cena 130 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Podgórze, 2 pokoje, 64m2. Cena 130 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Śródmieście, 2 pokoje z ogródkiem, 58m2. Cena 155 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*SOWA, Piaskowa Góra, 3 pokoje, 51m2 z jasną kuchnią. Cena 155 000. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

*VICTORIA, Mieszkanie do remontu w centrum Jedliny Zdroju, 3 pokoje, 79m2. Cena 150 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Przytulne mieszkanie na ul. Wyszyńskiego w Wałbrzychu, po remoncie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 38m2 (przy podłodze 60m2). Cena 105 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Piękne mieszkanie w Śródmieściu Wałbrzycha, 2 pokoje, otwarta kuchnia, łazienka i balkon po kapitalnym remoncie, 40m2. Cena 139 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Dom w okolicach Jedliny Zdroju, 280m2, działka 4 700m2, nadaje się do zamieszkania dla dwóch rodzin lub do prowadzenia agroturystyki. Cena 450 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Duży szereg w starej części Piaskowej Góry po remoncie, 140m2, działka 700m2. Polecam!!!! Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Nowy dom w Unistaw Śląskim położony w malowniczym miejscu, 164m2, powierzchnia działki ogrodzona 1300m2. Cena 465 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Mieszkanie, 3 pokoje z ogródkiem i garażem, 53m2, ul. Ludowa. Cena 155 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Podzamcze, mieszkanie 2 pokojowe z dużym balkonem, 36m2 do remontu. Cena 100 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Nowy dom pomiędzy Białym Kamieniem, a Starym Zdrojem, 212m2, działka 630m2. Cena 630 000. Licencja nr 2410, tel. 519-121-104, 74 666-68-14

*VICTORIA, Sprzedam pilnie kawalerkę w Boguszwie, stan do wprowadzenia c.o. gazowe. Cena 46 000. Licencja nr 2410, tel. 502-657-353, 74 666-68-14

Usługi Foto-Video

- uroczystości rodzinne: wesela, komunie, chrzciny,
- imprezy firmowe, integracyjne, eventy
- filmy reklamowe
- profesjonalny sprzęt HD
- plenery WESELNE poza miastem
- różne pakiety

kontakt: 607 833 161, 601 580 698
e-mail: michal.biela@onet.pl
www.studio-videoart.pl

DO WYNAJĘCIA

powierzchnie:

biurowe, usługowe, handlowe, magazynowe

Nowe, wykończone (panele, plastikowe okna), wszelkie media.

Powierzchnia od 12 m² do 300 m²
Lokale na parterze, I i II piętrze.
Dogodna lokalizacja, blisko Strefy Ekonomicznej, duże parkingi, sąsiedztwo wielu firm.

Kontakt w sprawie wynajmu: Bel-Pol SP.j.
ul. Wrocławska 113 p.10 Wałbrzych
Osoba kontaktowa: tel. 607 833 161; 609 474 222
e-mail: m.biela@bel-pol.com.pl

SZCZAWNO-ZDRÓJ

Sukcesy sekcji tenisa ziemnego

Sekcja tenisa ziemnego MKS Szczawno-Zdrój ma się czym chwalić. Dwie zawodniczki - Magdalena Kądzielewska i Karolina Szmit - wygrały wszystkie najważniejsze imprezy tenisowe, w tym także Indywidualne Mistrzostwo Polski, Drużynowe Mistrzostwo Polski oraz Super Masters. Magdalena i Karolina należą do ścisłej kadry Polski i mają na swoim koncie starty

w Mistrzostwach Europy. W sezonie zimowym do mistrzyń dołączy w kategorii wiekowej „młodzik” – Aleksandra Rojek. 19 września znakomite tenisistki były gośćmi specjalnymi burmistrza Tadeusza Wlazłaka, który w imieniu własnym i mieszkańców złożył im gratulacje i życzył dalszych sukcesów, a także wręczył pamiątkowe upominki.

ak

Gala

operetkowa w Szczawnie-Zdroju

Kolejne wzruszenia i emocje muzyczne zaplanowano na 7 października br. podczas gali operetkowej w szczawieńskim Teatrze Zdrojowym. Zaproszono czołowych solistów krajowych scen muzycznych, Gliwicką orkiestrę rewiową „Promenada” i Śląską formację tańca towarzyskiego. Głównym wykonawcą będzie światowego formatu sława – Pan DARIUSZ STACHURA – Tenor Metropolitan Opera w Nowym Yorku. Galę poprowadzi mistrz konferansjerki – Adam Żaak z Wiedeńskiej Operetki im. J. Straussa. W programie arie i duety z operetek wiedeńskich, pieśni neapolitańskie oraz przeboje musicalowe z Broadway’u.

Do udziału w tym wydarzeniu muzycznym, inaugurującym otwarcie wyremontowanego Teatru Zdrojowego, zapraszamy wielbicieli muzyki. Początek koncertu - godz. 18.00

ak

Spotkanie z Wieniawskim

W dniach 23-25 września w Szczawnie-Zdroju rozbrzmiewały koncerty w ramach 46. Międzynarodowego Festiwalu Henryka Wieniawskiego.

Tradycyjnie Festiwal rozpoczął się złożeniem kwiatów pod tablicą pamiątkową Henryka Wieniawskiego.

Organizacja tegorocznego Festiwalu w szczawieńskim Teatrze Zdrojowym miała szczególnie wymiar biorąc pod uwagę przeprowadzone prace remontowo-konserwatorskie. W pięknym, odrestaurowanym obiekcie miło było gościć fantastycznych artystów polskiej muzyki i licznie przybyłą publiczność. Festiwal został zorganizowany na wysokim poziomie artystycznym i dostarczył wielu niezapomnianych wrażeń oraz emocji. Przypomnił również wartości tkwiące w muzyce, znane utwory i ich twórców, a także syl-

wetkę długoletniego dyrektora Festiwalu – Janusza Mencla. Zainteresowanie Festiwalem przerosło oczekiwania organizatorów, ale jednocześnie stało się świadectwem jego rosnącej popularności i zapotrzebowania na organizację tego typu imprez.

Pożyczka 2000 zł w 24 godziny!

Bez sprawdzania historii kredytowej!

UWAGA! NOWOŚĆ!

KREDYTY Chwilówki

WAŁBRZYCH, Rynek 10
tel. 74 843 45 21
kom. 664 784 349

WAŁBRZYCH, Broniewskiego 77
kom. 666 093 414

ŚWIDNICA, ul. Pułaskiego 8a
kom. 666 093 467

DZIERŻONIÓW, ul. Rynek 22
kom. 664 782 723

www.kredyty-chwilowki.pl | infolinia: 0 801 800 107 604 95 00 95

Sowa NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAMY

Wałbrzych, mieszkanie 2- pokojowe, ul. Dąbrowszczaków, **cena 85 tys.**

Do sprzedania, bliźniak Wałbrzych, Glinik Stary, **cena 370 tys.**

Do sprzedania, mieszkanie Wałbrzych, Stary Zdrój, 3 pokojowe, **cena 169 tys.**

Do sprzedania, w Wałbrzychu, Stary Zdrój, 80 m², **cena 248 tys.**

Do sprzedania, mieszkanie w Mokrzeszowie, 2pokoje **cena 120 tys.**

BIURO NIERUCHOMOŚCI

Sowa

www.sowa.nieruchomosci.pl

UL. SŁOWACKIEGO 5/2 (OBOK APTKI)
58-300 WAŁBRZYCH
TEL. 74 842 12 84; 74 846 54 33
FAX. 74 666 68 14; TEL. KOM. 601 570 6210

Specjalna Oferta - Zamieszkaj Nowocześnie

DOMY DOLNOŚLĄSKIE

NOWOCZESNE APARTAMENTOWCE W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ NA OSIEDLU PIASTOWSKIM W ŚWIEBODZICACH

- Kolor ścian na życzenie Klienta
- Panele i glazura na podłogach
- Drzwi wewnętrzne i ścianki działowe
- Wykończona łazienka oraz kuchnia
- Własny garaż i podjazd, osiedle dozorowane, powierzchnia całkowita 135m²
- Możliwość kredytu „Rodzina na swoim”
- Pomożemy sprzedać Twoją nieruchomość!
- Ilość mieszkań w tej cenie ograniczona.

Cena: 360 000 zł brutto

Tel: 603 834 734 lub 665 182 101

www.domydolnoslaskie.pl